

Jacek Surzyn

Wiara w poszukiwaniu zrozumienia

Recenzja książki Luigiego Iammarronego
Giovanni Duns Scoto metafisico e teologo
Le tematiche fondamentali della sua filosofia e teologia
Wyd. 1. — Roma: Miscellanea Francescana, 1999;
wyd. 2. — Roma: Miscellanea Francescana, 2003

Myśl Jana Duns Szkota w ostatnich latach cieszy się na świecie dużym zainteresowaniem badaczy. Przyczyniają się do tego dwa czynniki. Po pierwsze, Doktor Subtelny to jedna z najciekawszych postaci klasycznej scholastyki końca XIII i początku XIV wieku. Po drugie, zintensyfikowane zostały badania nad krytyczną edycją dzieł wszystkich tego franciszkańskiego mistrza, co powoduje, że po raz pierwszy pojawiły się warunki sprzyjające kompleksowemu, i co najważniejsze, opartemu na pewnych tekstach, opracowaniu Szkotowego dorobku. Szczególnie ważnym aspektem jest tu dochowanie wierności autentycznej myśli Szkota, co jak pokazuje historia, choć oczywiste, wcale nie znalazło odzwierciedlenia w dotychczasowym dorobku badawczym nad Szkotem. Wokół myśli Szkota narosło wiele interpretacji i zafałszowań wynikających przede wszystkim z faktu, że Szkota w przeszłości starano się stawiać w opozycji względem Tomasza z Akwinu. Przy silnym nastawieniu tomistycznym powodowało to, że pozostawał on niemal standardowym przykładem odejścia od właściwej (w mniemaniu tomistów) drogi w filozofii zwanej realizmem w kierunku „odrealnienia” i „esencjalizacji” rzeczywistości, a w kon-

sekwencji — odejścia od tego, co prawdziwie „jest”, i podążania drogą fikcji. Zarzut „esencjalizacji” rzeczywistości, a więc zajmowania się nie realnie istniejącym światem, lecz tym, co jest wytworem ludzkiego intelektu w ramach tomizmu, przypisano Szkotowi, szukając w jego myśleniu początków nowożytnego zwrotu w stronę podmiotu (pojęć, a nie rzeczy). Taki obraz myśli Szkota obowiązywał od początku historycznych badań nad średniowieczem, a więc od ostatnich dwóch dekad XIX wieku. W niemalym stopniu przyczynił się do tego stały antagonizm między dominikanami a franciszkanami, sięgający swymi początkami już do scholastyki i w pewnej postaci trwający do dzisiaj. Dominująca rola Tomasza z Akwinu i tomizmu została potwierdzona papieskimi encyklikami jeszcze w XIX wieku, zatem nad myślą Akwinaty uznaną za oficjalną doktrynę Kościoła katolickiego prowadzono wielotorowe intensywne studia, w których wyniku, po pierwsze, wydano krytycznie wszystkie w pełni autentyczne dzieła Tomasza, po drugie, opracowano niemal kompleksowo praktycznie wszystkie wątki jego filozofii i teologii, „odkurzając je” po drodze z wielu naleciałości utrwalonych w ramach szkoły tomistycznej, a niemających potwierdzenia w doktrynie samego Doktora Anielskiego. Nad Szkotem badania prowadzono skromnie, na dodatek bez właściwej podstawy tekstowej, ponieważ opierano się na edycji dzieł Doktora Subtelnego przygotowanej przez L. Waddinga (dziewiętnastowieczna reedycja Viviena), w której edytor pomieścił wiele dzieł nieautentycznych i wątpliwych. Prowadziło to do wielu interpretacyjnych nieporozumień i zniekształceń, co przy trudnościach „obiektywnych” związanych ze Szkotem, któremu nieprzypadkowo nadano przydomek Doktora Subtelnego, nie sprzyjało właściwemu badaniu i przedstawianiu jego poglądów (skrajnym przykładem może być praca habilitacyjna M. Heideggera *Die Bedeutungs- und Kategorienslehre des Johannes Duns Scotus*, w której główne tezy autor podparł, powołując się na tekst *Grammatica Speculativa*, dziś uznawany za nieautentyczny. Jego autorem okazał się Tomasz z Erfurtu). Dopiero pod kierunkiem C. Balicia, wytrawnego znawcy i wielkiego badacza poglądów Szkota, Komisja Szkotystyczna opracowuje i wydaje edycję autentycznych dzieł wszystkich Szkota. Prace Komisji zmierzają do szczęśliwego finału.

W takim kontekście powstała wielka monografia ojca profesora Luigiiego Iammarronego *Giovanni Duns Scoto metafisico e teologico. Le tematiche fondamentali della sua filosofia e teologia*. Doczekała się ona dwóch wydań: pierwszego — w roku 1999, oraz drugiego, znacznie poprawionego — w roku 2003. Monografia to opasły tom

(wydanie drugie liczy 857 stron), w którym autor podjął próbę przedstawienia całości doktryny Szkota, łącząc dwa wątki jego intelektualnego wysiłku: wątek teologiczny i wątek filozoficzny. Szkot został więc przez ojca profesora przedstawiony z perspektywy jego metafizyki (filozofii) służącej za podstawę rozważań teologicznych, które są dla Szkota głównym celem wszelkiego ludzkiego wysiłku. Szkot wyłaniający się z lektury pracy L. Iammarronego to przede wszystkim teolog, który rozumem próbuje (w takim zakresie, w jakim rozum człowieka *pro statu isto* jest do tego zdolny) zgłębić prawdy wiary i zrealizować zasadniczy postulat scholastyki zaproponowany przez Anzelma z Canterbury: *fides quaerens intellectum*. Takiej wizji podporządkowana jest struktura książki podzielonej na cztery główne części, w których pomieszczone są w rozdziałach poszczególne zagadnienia. Nie sposób wymienić tu tytułów wszystkich rozdziałów, ograniczę się zatem do wymienienia tytułów części i krótkiego omówienia.

Część I, zatytułowana *La natura dell'ente (Natura bytu)*, dzieli się na siedem rozdziałów i autor omawia w niej zagadnienia filozoficzne służące za podstawę badań teologicznych. Do najważniejszych kwestii należą: zagadnienie pierwszego adekwatnego przedmiotu ludzkiego intelektu, kwestia ponadnaturalnego poznania (iluminacji) i związanego z nią wyznaczenia granic poznania. Następnie autor omawia Szkotowe pojęcie bytu jako pierwszego przedmiotu ludzkiego intelektu, analizuje naturę bytu w kontekście jego jednoznaczności (*univocatio entis*), by w dalszej kolejności opisać Szkotową koncepcję natury wspólnej (*natura communis*) i transcendentalnych właściwości bytu jako bytu (*ens inquantum ens*). Rozważania tej części zamyka kwestia statusu nauki i jej formalnych warunków. Cała ta część ukazuje więc podstawowe zagadnienia Szkotowej filozofii, pokazując perspektywę jego rozumienia metafizyki ujętej jako nauki o bycie jako bycie.

Część II, zatytułowana *Antropologia filosofica (Antropologia filozoficzna)*, składa się z sześciu rozdziałów. Iammarrone próbuje opisać tu Szkotową koncepcję człowieka ujętego z perspektywy jego indywidualizmu i wolności. Zdaniem autora, Szkot prezentuje oryginalną i w pewnym sensie przeciwną doktrynie Tomasza z Akwinu koncepcję człowieka ujętego w ziemskim bytowaniu przede wszystkim w kontekście bytowej skończoności, jednostkowości i związanej z nią niepowtarzalności oraz wolnej osoby. Już tutaj zaznacza się podkreślany przez autora autonomiczny status ludzkiej woli niezależnej w swym działaniu od rozumu, choć niepozostającej z nim w permanentnym konflikcie. Wszystkie te elementy konieczne są do ukazania najważniejszego wątku teologii związanego z wcieleniem, a więc połączenia boskości z człowieczeństwem w Chrystusie.

Część III, zatytułowana *Teologia filosofica* (*Teologia filozoficzna*), dzieli się na dziewięć rozdziałów i jest w zasadzie wykładem teologii naturalnej, a więc ukazaniem rozumowych rozważań nad Bytem Nieskończonym — Bogiem. Iammarrone pokazuje w tej części, jak Szkot, wychodząc od rozumowej analizy pojęcia bytu ujętego w swej modalności jako byt nieskończony, za pomocą analizy jego istoty i ontycznej prymarności (jako pierwszej zasady), dochodzi do ukazania Boga rozumianego (z treści wiary) jako nieskończonego, absolutnie prostego, niezmiennego i wolnego. Wszystko to prowadzi do ujęcia właściwego przedmiotu właściwej nauki o Bogu — teologii. Przedmiotem takim jest istota Boga. Jednak dla poznania przedmiotu tej teologii: Boga jako Boga (*Deus sub ratione deitatis*) konieczny jest właściwy (proporcjonalny) przedmiot-intelekt. Ludzki intelekt takich zdolności nie ma, jest bowiem ograniczony, zatem teologia ta nazwana przez Szkota teologią w sobie (*in se*) pozostaje dla człowieka zamknięta. Zdaniem Iammarronego, prowadzi to do wskazania przez Szkota innej możliwej dla człowieka *pro statu isto* teologii opartej na Bożym Objawieniu. Rozważania nad taką teologią są przedmiotem ostatniej części książki.

Część IV, opatrzona tytułem *Teologia rivelata* (*Teologia objawiona*), jest najobszerniejszą częścią monografii i dzieli się na osiem rozdziałów. Iammarrone przedstawia w nich fundamentalne tematy Szkotowej teologii objawionej, w których zasadniczy nacisk kładzie Szkot na rozjaśnianie prawd i tajemnic wiary w takim zakresie, w jakim intelekt człowieka-wędrowcy jest w stanie tu, w ziemskim bytowaniu to uczynić. Punktem wyjścia są prawdy wiary, treść wiary szuka jednak zrozumienia i właśnie to próbuje w całym swym wysiłku pokazać Szkot. Główne kwestie teologiczne: problem trynitarny, wcielenie Słowa, zbawienie człowieka, prymat Chrystusa w procesie stworzenia, problem niepokalanego poczęcia, transsubstancjalności itd., wypełniają rozdziały tej części, pokazując głębię i oryginalność Szkotowych propozycji odnośnie do najważniejszych problemów teologicznych. W tym świetle ukazuje się całość Szkotowej doktryny teologicznej, oryginalnej i bez wątplenia — obok Tomaszowej — najważniejszej koncepcji teologii w średniowieczu, choć swoimi propozycjami pozostającej w wielu punktach ważnej i dziś. Zasadniczy wysiłek autora skierowany został przy tym na wydobycie oryginalności Szkotowych rozwiązań wskazanych zagadnień wraz z konsekwencjami. Ostatecznie więc Szkot przedstawiony przez ojca profesora jawi się tu jako wytrawny teolog, w pełni i konsekwentnie realizujący postulat rozumowego wyjaśniania prawd wiary, jednak bez naruszania bezwzględnego prymatu Objawienia.

Monografia L. Iammarronego jest wyjątkową próbą syntezy Szkotowej doktryny. Dotychczas nie ukazała się jeszcze taka pozycja. Autor postawił sobie zarazem nie mniej ambitny plan: chciał przedstawić niemal „szkolny” wykład myśli Szkota mogący z powodzeniem służyć za podręcznik dla czytelnika, który zechce zaznajomić się z poglądami Doktora Subtelnego. Zarazem monografia ta pozostaje poza głównymi nurtami współczesnych interpretacji Szkota: nie akcentuje nurtu opartego na podkreśleniu znaczenia jednoznaczności bytu w tej myśli (u Szkota podkreślał to już E. Gilson, później rozwijał A.B. Wolter). W nauce polskiej interpretacja jednoznaczności zyskała uznanie w pracach ojca profesora E.I. Zielińskiego (zob.: *Nieskończoność bytu Bożego w filozofii Jana Dunsza Szkota*. Lublin 1980; *Jednoznaczność transcendentálna w metafizyce Jana Dunsza Szkota*. Lublin 1988). Iammarrone w swym wykładzie myśli Szkota jest neutralny także wobec innego nurtu interpretacyjnego, który prezentuje znakomity badacz L. Honnefelder podkreślający transcendentálny charakter Szkotowej filozofii. Transcendentalizm ów, zdaniem Honnefeldera, stał się podstawą nowożytnej zmiany i przełomu dokonanego przez I. Kanta. W tym znaczeniu pewne schematy i struktury Kantowskiej krytyki mogą służyć do interpretacji Szkotowej doktryny. Recenzowana pozycja próbuje zachować wobec przedstawionych nurtów dystans, co na pewno sprzyja lekturze tekstu i podjęciu własnych studiów nad Szkotem.

Co do formalnej strony książki nieco wątpliwości budzi przyjęta przez autora metoda pisania i odwoływania się do literatury. Przede wszystkim autor niekonsekwentnie odwołuje się do źródeł. Brak osobnej i pełnej bibliograficznej prezentacji tekstów Szkota, co skutkuje dość dowolnym posługiwaniem się źródłami w przypisach, bez wyraźnego wskazania chociażby na ich ważność (na przykład w kontekście teologicznym wyraźnie należy podkreślić prymarność *Ordinatio* i *Lectura* nad *Reportatio*). Wątpliwości budzi także literatura pomocnicza, którą autor potraktował bardzo wybiórczo (trudno znaleźć klucz do takiego wyboru), pomijając przy okazji kilka najważniejszych pozycji lub nawet autorów (nie ma w ogóle odwołania na przykład do wspomnianego L. Honnefeldera). Bardzo skromny i niepełny jest również indeks rzeczowy (*indice analitico*), choć w tym przypadku można szukać pewnego usprawiedliwienia w jego objętości (nawet w takiej postaci liczy bez mała 18 stron — pełna wersja zwielokrotniłaby objętość do bardzo pokaźnych rozmiarów). Książka napisana jest ładnym i poprawnym językiem. Iammarrone znakomicie poradził sobie z osobliwościami języka Szkota, którego łacina nie jest łatwa do przełoże-

nia na współczesne języki. Ogólnie mówiąc, pozycja niezwykle cenna i konieczna lektura dla zrozumienia zarówno samej koncepcji Jana Dunsza Szkota, jak i całej scholastyki. Niestety, pozostaje żałować, że w Polsce książka ojca Iammarronego pozostanie mimo wszystko pozycją słabo znaną ze względu na język włoski. W bardziej niż skromnej polskiej literaturze dotyczącej Jana Dunsza Szkota jej przekład wypełniłby lukę związaną z brakiem kompleksowego opracowania poglądów Doktora Subtelnego.